Muzeum Okręgowe w Radomiu Biblioteka

№ 225. Sobota, dnia 26 Października 1918 r. Rok III.

GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Prenumerata w Radomiu wynosi:
Miesięcznie . . . . . 5 k. — h.
Z odnoszeniem do domu . . 6 k. — h.
Na prowincji z przesyłką pocztową:
Miesięcznie . . . 6 k. — h.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.
Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.
Rękopisów niezastrzeżonych Redakcja nie zwraca.
Numer pojedyńczy 30 halerzy.
Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonjalnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnerta, ulica Skaryszewska № 16; J. Nitkowskiego, róg ul. Długiej i Szerokiej.

Cena ogłoszeń:
Na I str. wiersz drobnem pismem 2 k. — h.
„ III „ „ „ 1 „ 20 „
„ IV „ „ „ — „ 60 „
Drobne za wyraz . . . . — „ 20 „

KINO CZARY.
Począwszy od Poniedziałku 28 Października 1918 r.
Sprzedane serca wspaniały dramat w 3 cz. w wykonaniu najwybitniejszych artystów.
Wkroczenie wojsk austro-węg. do Odessy natura.
Nad program.
MEDJUM wesoła komedja
Obrazy ilustruje artystyczny kwartet pod dyrekcją p. FOGELMANA.

TEATR „CORSO”
Kościelna 9.
Program № 8.
Tylko 4 dni — Czwartek, Piątek, Sobota i Niedziela.
I część
„SPOTWARZONA”
Słynna Amerykańska serja „World“ wzruszający dramat małżeński w 4 cz. z znakomitą artystką Klarą Jung.
II część
Pikuś i nowe mody przewyborna farsa w 2 częściach
Koncertowy kwintet pod kierunkiem p. W. JANISZEWSKIEGO.
Zmiany programów w Poniedziałki i Czwartki.
Szczegóły w programach.
Zarząd.

DZIŚ w „MIRAŻU“
Od Czwartku 24 października 1918 r.
ACH TEN RADOM!
Rzecz aktualna — Jot'a

Posiedzenie Rady Miejskiej.

W dniu 22 października o godz. 7-ej wieczorem odbyło się posiedzenie Rady m. Radomia. Porządek obrad wniesiony przez prezydjum miał być następujący. 1. Sprawozdanie prezydenta z posiedzenia Gł. Kom. Ratunkowego z dnia 16 b. m. 2. Sprawa dalszej aprowizacji miasta. 3. Odezwa Kom. Obyw. m. Radomia w sprawie kuchni dla inteligencji. 4. Wniosek Magistratu w sprawie powiększenia składu i podwyższenia wynagrodzenia M i l i c j i Miejskiej. 5. Prośba wdowy po ś. p. weterynarzu miejskim Wacławie Kisielewskim o wypłatę pensji za czas od 1 kwietnia 1915 roku do 1 stycznia 1918 r. 6. Wniosek Magistratu w sprawie wypłacenia wynagrodzenia sołtysom przedmieść za 1917 r. 7. Odezwy związku miast: a) w sprawie ustanowienia dodatków do opłat stemplowych; b) w sprawie przymusu szkolnego; c) w sprawie przesyłania uchwał Rady Miejskiej i Magistratu, d) w sprawie aptek 8. Odezwa Towarz. Szkoły Nauk Społecznych i Handlowych. 9. Zarządzenie Ministerstwa Zdrowia Publ. i Opieki Społecz. o powołaniu urzędu do spraw mieszkaniowych. 10 Odezwa Koła Pomocy dla legjonistów Polskich. 11. Wnioski.

Na sali obecnych trzydziestu kilku radnych. Obrady zagaja prezydent Przyłęcki sprawozdaniem z posiedzenia Gł. Kom. Rat., które odbyło się w dniu 16 b. m. Na posiedzeniu tym p. Zdanowski, prezes Gł. Kom. Ratunk. i zarazem komisarz rządu polskiego na okupację austryacką zakomunikował, że władze okupacyjne gotowe są oddać zarząd cywilny władzom polskim, starostowie polscy mogą objąć urzędy. Ponieważ jednak odrazu trudno będzie władzom polskim o odpowiednią ilość starostów, przeto władze okupacyjne austryackie gotowe są pozwolić dotychczasowym starostom przejść na służbę polską. Równocześnie zaś z pośród miejscowej ludności byłoby przydzielone do nich po jednostce, któraby zapoznawała się z obowiązkami starosty i urząd ten wkrótce objęła. Wtedy dawni starostowie austryaccy przeszliby na podobne stanowiska, jako urzędnicy polscy, do okupacji niemieckiej, gdzie niema wśród tak zw. „kreisschefów“ ani jednego Polaka. Co się tyczy aprowizacji to rząd polski ma ją przejąć. Zachodzi teraz pytanie jakiego systemu ma się trzymać. Potrzeba zboża do aprowizacji Warszawy, Łodzi, Krakowa i Lwowa oraz dla załóg wojsk polskich. Położenie jest trudne. To też rząd zwraca się do instytucji samorządowych, aby wypowiedziały swą opinję czy są za wprowadzeniem wolnego handlu czy też za utrzymaniem monopolu.

Ze swej strony prezydent zaznacza, że dla powiatu radomskiego potrzeba jest 400 wagonów, w roku ubiegłym powiat dostarczył 470, w tym roku jest jednak gorzej, gdyż włościanie już wszystko odstawili. Sam prezydent jest za monopolem.

Zabiera głos wice-prezydent Dębowski, zaznaczywszy trudność dania odpowiedzi na zapytanie rządu, mówi, że gdyby były odpowiednie warunki wtedy należałoby dążyć do wolnego handlu. My jednak warunków nie znamy, możemy więc tylko wyrazić dążenie do przejścia do handlu wolnego, pozostawiając rządowi rozstrzygnięcie w tym, lub owym kierunku zależnie od wymagań chwili obecnej. Zgłasza odpowiednią rezolucję.

Radny Sipowicz, uznając korzyści i dobre strony wolnego handlu, wskazuje, że w chwili obecnej stałby on się przedewszystkiem przyczyną całkowitego wywiezienia żywności z naszego kraju, przeciw czemu musi jaknajenergiczniej zaprotestować.

Radny Epstein, mówi że wolny handel jest wtedy dobry gdy poszukiwany jest producent. W tych warunkach wolny handel dałby tylko jeszcze większą przewagę producentowi. Jest za monopolem.

Radny Lessel zaznacza, że Królestwo przed wojną nie mogło się wyżywić własną produkcją, teraz stan się jeszcze pogorszył, przeto wolny handel jest nie wskazany. Z chwilą wprowadzenia wolnego handlu zniknie i przydział żywności na czem ucierpią klasy najbiedniejsze.

Radny Temerson jest za monopolem, ale o ile rząd przedsięweźmie odpowiednie środki przeciw tak zw. szmuglowi. Muszą być stosowane surowsze kary. W dyskusji zabierają jeszcze głos radni: Temerson, Epstein, Brylant, dr. Adler, Sipowicz, dr. Horczak i prezydent.

Przyjęto następujące wnioski:

Wniosek r. Epsteina. Rada Miejska, mając na względzie obecne warunki wojenne wypowiada się za utrzymaniem przez rząd polski monopolu zbożowego.

Wniosek r. Lessla. Rada Miejska uznaje za konieczne, przy wprowadzeniu monopolu zbożowego, stosowania kar więzienia na producentów, pośredników i spekulantów wyłamujących się z pod zakazu wolnego obrotu zbożowego.

Pod obrady wchodzi sprawa dalszej aprowizacji miasta. Prezydent Przyłęcki zaznacza, że otrzymał zawiadomienie, że pomimo zniesienia rekwizycji kontyngent zostaje utrzymany nadal. Co to oznacza, nie wie. Na listopad przyznano miastu 15 wagonów, wtedy gdy potrzeba 40. Po krótkiej dyskusji, w której zabierają głos rad.: Lessel, Klinowski i inni.

Rada uchwala:

Wniosek r. Sipowicza. Rada Miejska poleca Magistratowi przedstawić władzom rządu polskiego i okupacyjnego protest przeciwko wywożeniu z kraju zboża oraz produktów spożywczych i żądanie pozostawienia przez władze okupacyjne zboża znajdującego się w magazynach okupacyjnych na potrzeby aprowizacji bezrolnych.

Radny Lessel stawia dodatkowo wniosek, aby zabronić wyjeżdżającym rodzinom urzędników austryackich wywozić żywność z kraju, o czem należy zakomunikować miejscowej komendzie jeneralnemu gubernatorstwu i przedstawicielowi rządu polskiego. Wniosek przyjęto.

Radny Pokrzywiński podnosi sprawę piekarni. Wyjaśnia sprawę prezydent, który zaznacza, że Magistrat uznaje żądania piekarzy za niesłuszne, jest to ukryty sabotaż majstrów, którzy podstawili tylko czeladników. Majstrowie dostali niedawno podwyżkę z 32 na 40 koron od worka teraz zaś chcą przy pomocy czeladzi wymusić 45 kor. Jest to tylko spekulacja na żołądkach najbiedniejszych i w razie podwyżki Magistrat musiałby ograniczyć lub nawet przerwać akcję zapomogową. W dyskusji zabierają głos radni: Adler, Epstein i Lessel. Decyzję odłożono po przerwie aby dać możność naradzenia się frakcjom.

Po zarządzonej przerwie odczytano odezwę Komitetu Ratunkowego m. Radomia o przejęcie przez miasto kuchni dla inteligencji. Kuchnię przejęto.

Wniosek w sprawie strajku piekarskiego przyjęto jednogłośnie. Wniosek brzmi: „Rada Miejska na posiedzeniu dnia 22-go października 1918 r. wysłuchawszy sprawozdania prezydenta o będących w obiegu układach Wydziału Aprowizacyjnego m. Radomia ze strajkującemi majstrami piekarskimi i czeladzią, jednomyślnie uchwaliła: wezwać Magistrat do wdrożenia najenergiczniejszych i stanowczych środków celem zmuszenia piekarzy i czeladzi piekarskiej do zaniechania wysoce nieobywatelskiego i krzywdzącego najbiedniejszą ludność bezrobocia“.

Sprawę powiększenia składu Milicji i podniesienia wynagrodzenia referuje dr. Olewiński. Według projektu Magistratu pensja najniższa wynosiłaby kor. 400,

skład ilościowy należy podnieść z 87 na 177, trzeba milicję odpowiednio umundurować i uzbroić, kupić, konie, bryczkę i uprząż, wynająć lokal dla rezerwy milicji. Podniesiony etat milicji na 5 miesięcy wymaga kor. 250.000, jednorazowy wydatek na uzbrojenie i umundurowanie kor. 490.000, czyli potrzeba mniej więcej kor. 750,000. Fundusz ten powinno znaleźć się przez zaciągnięcie pożyczki w bankach, którą spłaci się podatkiem rozłożonym na lat 5.

W dyskusji zabierają głos radni: Epstein, Kaczyna, Brylant, Stanisiewski. Radny Zieliński stawia wniosek aby najniższy etat wynosił 500 kor.

Radny Lessel proponuje aby wniosek odesłać do komisji. Banki 5 letniej pożyczki w koronach nie będą mogły udzielić. Dla wynalezienia pokrycia proponuje odesłać wniosek do komisji.

Prezydent podkreśla, że projekt wszedłby w życie od 1 listopada, proponuje aby wniosek uchwalić, a komisja rozpocznie poszukiwanie pokrycia.

Wniosek Magistratu o powiększeniu składu i etatów Milicji przyjęto.

W dyskusji nad sfinansowaniem pożyczki zabierają głos radni: Temerson, Staniszewski, Klinowski, Lessel, Epstein, Dębowski i Fileborn.

Przyjęto wniosek następujący:

Sumę potrzebną na powyższe wydatki kor. 745.975 ściągnąć z mieszkańców miasta Radomia rozkładając powyższy podatek w przeciągu 5 lat; wniosek ten przesłać do Kom. Fin. Budż. do zaopinjowania.

Niezwłocznie zaś upoważnić Magistrat do zaciągnięcia pożyczki krótkoterminowej w miejscowych instytucjach finansowych.

Z powodu braku quorum posiedzenie musiało zostać przerwane i wskutek tego pozostałe punkty porządku dziennego nie zostały załatwione.

TELEGRAMY.

Komunikat niemiecki.

ZACHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

BERLIN, 24 października (B.K.). Donoszą urzędownie:

Po obydwu stronach Solesmes i Le Cateau, podjęli znowu Anglicy ataki na froncie prawie 30 kilometrowym i przy wprowadzeniu nowych dywizji, z wielkiemi celami na oku. Pierwszy ich atak rozchwiał się wczesnym rankiem w nizinie Harpies. W ponawianych atakach, wtargnęli podczas dnia po obu stronach Romeries aż w okolicę St. Martin i Solesches, a częściowo aż po Baudignies W centrum frontu bojowego, zatrzymaliśmy nieprzyjaciela atakującego po obu stronach drogi rzymskiej Le Cateau-Bavay na linji Poix-Bousies przeszkodziły dalszemu posuwaniu się nieprzyjaciela, zastawione szczególnie już w ostatnich bitwach, oddziały kolarzy. Na południo-wschód od Le Cateau rozchwiały się w zupełności kilkakrotnie ponawiane ataki przeciwnika. Utrzymaliśmy nasze stanowiska między Pommereuil a Catillon pomimo potężnej przewagi wroga. Na południe od Catillon, nie mogły się rozwinąć w naszym ogniu ataki przeciw kanałowi Sambre-Oise. Między Oise a La Serre odparto kontratakami nieprzyjacielskie uderzenia. Na wschód od Mozy ograniczył się wczoraj nieprzyjaciel do bardzo silnych ataków częściowych, które nie miały powodzenia. Po obydwu stronach Mozy przybrały znowu ataki Amerykanów większe rozmiary. Bardzo silne ataki wychodzące z lasów Bantheville i na północ od Cunel. zostały odparte ze szczególnie dużemi stratami nieprzyjaciela.

BAŁKANSKA WIDOWNIA WOJNY.

W bardzo gwałtownych walkach górskich zapewniły nasze straże tylne, zajęcie nowych stanowisk po obu stronach Paracina.

BERLIN, 24 październ. (Wieczorem). (B. K). Donoszą urzędownie: Pomyślne walki częściowe we Flandrji. Na wschód od Solesmes i Le Cateau rozchwiały się ponowne, najcięższe ataki Anglików. Pozostały ograniczone do miejscowego zysku terenu. Zresztą nic nowego.

Pierwszy jenerał kwatermistrz
Ludendorff.

Komunikat austryacki.

WIEDEŃ, 24 październ. (B. K.). Donoszą urzędownie:

FRONT WŁOSKI.

Ogień artylerji nieprzyjacielskiej wzrósł wczoraj do wielkiej siły w odcinku między Brentą a Piavą i w okolicy Montello. Również w innych miejscach, rozwinęły nieprzyjacielskie baterje ożywioną działalność.

ZACHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

Silniejszy naciskinieprzyjacielski, wychodzący z okolicy Zajecar, spowodował nas do cofnięcia frontu sprzymierzonych na Jagodinę Tutaj odparliśmy silniejsze ataki Serbów.

Szef sztabu jeneralnego.

Z przemówienia Solfa.

BERLIN, 24 paźdz. (BK). Sekretarz Stanu Solf w swym przemówieniu w parlamencie Rzeszy powiedział między innemi: Przyjmując uczciwie zasady Wilsona, rząd nie pozostawia żadnych wątpliwości, że sprawy Alzacji, Lotaryngji i Polski, jako mieszczące się w 14 punktach Wilsona będą podczas rokowań pokojowych załatwione w duchu tych zasad. Rząd przeprowadzi wogóle program Wilsona we wszystkich kierunkach i wszystkich punktach. Jednakowoż wobec daleko idących żądań Polaków, co do przyszłego państwa polskiego, należy zaznaczyć, że program Wilsona chce sprowadzić pokój prawa, porozumienia, a nie nowego przeciwieństwa i wojny. Jeżeli Polacy żądają dla Polski Gdańska, miasta bezsprzecznie niemieckiego, to przeciwstawiają się zasadom Wilsona, który pragnie połączyć w niepodległą Polskę, tylko bezsprzecznie polskie obszary. Program nie mówi o przyłączeniu do Polski bezsprzecznie niemieckich części ludności, a tłomaczenie zdania o wolnym przystępie do morza nie we znaczeniu umowy międzynarodowej, lecz w znaczeniu zdobycia terytorjum obcej narodowości jest przeciwne prawu o samostan. ludów. Takie tłomaczenie prowadziłoby tylko do nowych konfliktów. Żądaniom polskim należy przeciwstawić to, co w czasach wojny Niemcy uczyniły swym mieniem i krwią, dla uwolnienia Polski. (Okrzyki u Polaków: Rabowaliście i plądrowaliście co wywołuje u większości niesłychane wzburzenie i wielki hałas, niektórzy posłowie rzucają się ku Polakom, zdaje się, że dojdzie do bójki).

Solf zakończył mówiąc, że demokratyczne Niemcy, których stanowisko w kwestji polskiej jest dobrze znane, pragną żyć w trwałym i przyjacielskim sąsiedzkim stosunku z narodem polskim, co da się wówczas osiągnąć jeżeliby dwie strony będą do tego uczciwie dążyły.

Dymisja Wekerlego i Buriana.

BUDAPESZT, 24 paźdz. (BK). Cesarz przyjął dymisję gabinetu Wekerlego. Również dymisję hr. Buriana, na którego miejsce mianował hr. Juljusza Andrassy.

Niezawisłość Węgier.

BUDAPESZT, 24 paźdz. (BK). Dzienniki dowiadują się z miarodajnej strony że monarcha przyjął propozycję gabinetu Wekerlego co do samodzielności i niezawisłości kraju tak w sprawach zagranicznych, jak wojskowych i gospodarczych oraz zgodził się na przedłożenie projektu parlamentowi.

Zajęcie przez Węgrów Fiume.

BUDAPESZT, 24 paźdz. (BK). Minister handlu Szteryngi oświadczył dziennikom, że przywrócono w zupełności porządek w Fiume, wojska węgierskie wtargnęły do miasta, zmusiły zbuntowanych Kroatów do poddania się i rozbroiły ich. W Kroacji panuje znowu spokój.

Rząd polski.

W dniu 22 b. m. prezes Koła Międzypartyjnego, p. Świeżyński, przedstawił Radzie Regencyjnej listę członków utworzonego przez siebie gabinetu ministrów.

Rada Regencyjna listę ministrów zatwierdziła w składzie następującym:

1. P. Józef Świeżyński—prezes gabinetu.
2. P. Stanisław Głąbiński—sprawy zagraniczne
3. P. Zygmunt Chrzanowski — ministerjum spraw wewnętrznych.
4. Bryg. Józef Piłsudski—sprawy wojskowe (chwilowo vacat).
5. P. Antoni Ponikowski—ministerjum wyznań i oświecenia publ.
6. P. Józef Higersberger—ministerjum sprawiedliwości.
7. P. Władysław Grabski—minister. rolnictwa i dóbr koronnych.
8. P. Andrzej Wierzbicki—min. przemysłu i handlu.
9. P. Józef Wolczyński — min. pracy i ochrony społecznej.
10. P. Wacław Paszkowski — ministerjum komunikacji.
11. P. Antoni Minkiewicz—sprawy aprowizacyjne.
12. Minister. skarbu — (vacat).
13. Ministerjum bez teki dla Galicji—(vacat).
14. Ministerjum bez teki dla Wielkopolski—(vacat).

Kronika polityczna.

Wizyta prezydenta ministrów p. Świeżyńskiego u jenerał-gubernatora Beselera w sprawie zwolnienia Piłsudskiego nie doszła do skutku. Jenerał - gubernator zawiadomił telefonicznie prezydenta, iż jest chory i wobec tego prosi o zakomunikowanie treści swych życzeń szefowi sztabu pułk. Nethemu.

Po krótkiej naradzie z ministrem Głąbińskim, p. prezydent Świeżyński wysłał natychmiast depeszę do kanclerza Rzeszy Niemieckiej, ks. Maksymiljana Badeńskiego, w której zawiadamiając go o objęciu stanowiska naczelnika rządu i powołując się na decyzję co do powierzenia teki spraw wojsk. brygadjerowi Piłsudskiemu, wyraził przekonanie, iż kanclerz Rzeszy bezzwłocznie umożliwi brygadjerowi Piłsudskiemu powrót do kraju celem objęcia przezeń ważnego posterunku w rządzie polskim.

*

Departament Stanu zostaje w tych dniach przekształcony na ministerjum spraw zagranicznych, kierownik jego p. St. Głąbiński przejął w dn. 23 b. m. urzędowanie od ks. Janusza Radziwiłła.

*

W tych dniach ukaże się oświadczenie nowego rządu, zawierające program na którego podstawie objął on urzędowanie.

*

Podobno obydwie władze okupacyjne żądają, aby przejęcie administracji nastąpiło w jednym określonym dniu dla całego kraju. Zgadza się to z zapatrywaniami sfer rządowych polskich na tę sprawę.

*

P. Józef Świeżyński jest pierwszym prezydentem ministrów w czasie wojny w Warszawie, który nie otrzyma zatwierdzenia rządów państw centralnych, dlatego, że się o to do nich nie zwróci. Był to jeden z warunków p. Świeżyńskiego przy obejmowaniu misji tworzenia gabinetu, na który Rada Regencyjna wyraziła zgodę.

*

Przedstawiciel austro-węgierskiego ministerstwa spraw zagranicznych w Warszawie, p. Stefan Ugron, pismem z dnia 21 b. m. zawiadomił dyrektora Departamentu Stanu, iż Rząd austro-węgierski zrzeka się prawa potwierdzenia osoby polskiego prezydenta ministrów według brzmienia patentu z d. 12 września

*

Po sformowaniu już listy nowego gabinetu p. Świeżyński otrzymał zawiadomienie od przedstawicieli Pol. Str. Ludowego galicyjskiego, że wbrew pierwotnej uchwale zgłasza ono swą gotowość wstąpienia do rządu i proponuje od siebie pp. Bojkę i Tetmajera.

P. Świeżyński proponował już P. S. L. objęcie dwóch tek w gabinecie, wobec czego prawdopodobne jest, że wymienieni obydwaj reprezentanci ludowi wejdą w skład rządu jako ministrowie bez teki.

*

Członkowie Komitetu Zjednoczenia Międzypartyjnego na Ukrainie, zebrani na posiedzeniu dnia 18 października 1918 roku, w obecności zgromadzonych gości, w poczuciu nierozerwalnego związku wszystkich wiernych synów polskiego narodu, postanawiają:

1. Wezwać Koło Międzypartyjne w Warszawie, aby współdziałało w jaknajszybszym utworzeniu Rady Narodowej Królestwa Polskiego, która wspólnie z Radami Narodowymi Galicji i Poznańskiego wytworzy przed zwołaniem sejmu tymczasowego organy władzy polskiej.

2. Wobec tworzenia przez Radę Regencyjną rządu tymczasowego wezwać Koło Międzypartyjne, aby domagało się obsadzenia wszystkich ważniejszych stanowisk w rządzie przez ludzi, którzy stali niezłomnie przy programie zjednoczenia i niepodległości Polski.

3. Wezwać rząd Polski, aby niezwłocznie uznał Komitet Narodowy w Paryżu za przedstawicielstwo narodu Polskiego w państwach koalicji.

4 Wezwać rząd Polski, aby przed zwołaniem Sejmu Polskiego wstrzymał się od wszelkich ostatecznych umów natury międzynarodowej.

5. W chwili przyjęcia przez ostatniego z zaborców Polski zasady zjednoczenia niepodległych ziem polskich przesłać pozdrowienie Komitetowi Narodowemu w Paryżu, Kołom Międzypartyjnym w kraju oraz wszystkim Polakom, którzy wytrwale bronili pełni najświętszych praw narodu.

*

Na ministra skarbu powołany zostanie niezwłocznie jeden z wybitnych finansistów poznańskich, z którym jednak, wskutek trudności komunikacyjnych, nie udało się p. Świeżyńskiemu wejść jeszcze w osobiste porozumienie.

Krwawe demonstracje w Wilnie.

„Wilnaer Ztg" z dnia 21 b. m. p. t. „Paląca przestroga", podaje następujący opis zajścia, jakie odbyło się w Wilnie ubiegłego niedzieli dnia 20 b. m.

„Podczas uroczystości narodowej, urządzonej wczoraj przez pewną część ludności polskiej Wilna na placu Katedralnym, doszło niestety do poważnych starć z policyjnemi organami bezpieczeństwa publicznego, kiedy uczestnicy obchodu, mimo nieustannych ostrzeżeń ze strony władz, usiłowali publicznym pochodem przeciągnąć przez ulice miasta. Uczestnicy pochodu nietylko że nie stosowali się do rozporządzeń, lecz częściowo tak gwałtownie przeciwstawiali się organom policyjnym, że te po wielokrotnych strzałach ostrzegawczych, ostatecznie zmuszone były zrobić użytek z broni. Przytem kilka osób odniosło rany, jedna zaś była zabita.

Wydarzenie samo przez się jest godne najwyższego pożałowania. Wina całkowicie wszakże spada na organizatorów i uczestników pochodu(!?) którzy — nie zważając na przepisy obowiązujące i rozporządzenie — dopuścili się poważnych wykroczeń przeciwko organom policyjnym. Ludność może stąd tylko wynieść poważną przestrogę na przyszłość przed stosowaniem podobnego nieposłuszeństwa".

Jak Niemcy pojmują warunki Wilsona.

Do pism krakowskich nadeszła wiadomość, że rząd pruski wytoczył proces o zdradę stanu wszystkim Polakom, podpisanym na deklaracji zaboru pruskiego, oświadczającej się za zjednoczeniem ziem polskich w niepodległem Państwie Polskiem. Zarządzenie to dowodzi, że Niemcy pomimo wygłoszonych frazesów nic, a nic się nie zmieniły i że nie rozumieją jakie konsekwencje wynikają z wyznawanych niby przez nich zasad.

Teatr Polski
H. CZARNECKIEGO

W sobotę dnia 26 października
Benefis CHÓRU
pierwszy raz
Sprzedana Narzeczona
opera komiczna w 3 aktach Smetany.
Nowe tańce — Ewolucje.

W niedzielę dnia 27 października DWA PRZEDSTAWIENIA
o godz. 4-ej po poł.—ceny zniżone
EWA
operetka w 3 aktach Fr. Léhara.
Tańce — Ewolucje.

o godz. 8-ej wiecz.—ceny zwykłe
Wesoła Wdówka
operetka w 3 aktach Fr. Léhara.
HUŚTAWKI
Deszcz żywych kwiatów na publiczność.
Tańce — Ewolucje

Edward Suchański
Księgarnia w Radomiu

poleca wybitne nowości wydawnicze.

Nauka skarbowości
wykład skarbowości państwowej i gminnej— przez prof. Radziszewskiego. Niezbędna dla działaczy społecznych . . . . . Kor. 30

Platona Fajdros.
Świetny djalog między Fajdrosem a Sokratesem, przełożony i objaśniony przez W. Witwickiego . . . . . Kor. 16

Bolesław Prus —
przez Ludwika Włodka. Zarys społeczno-literacki str. 350 . . . . . Kor. 22

Jak napisać testament
własnoręczny — opracował Henryk Cederbaum wyd. III . . . . . Kor. 13

Pogadanki religijne
z małemi dziećmi w kościele, w domu, w ochronie. Napisał ks. dr. Młynarczyk . . Kor. 10

Hodowla warzyw.
Brzezińskiego, wydanie nowe, przejrzane i dopełnione. Tegoż autora—Hodowla drzew i krzewów owocowych . . . . . Kor. 12

50 pieśni znanych!
na fortepian z podłożonym tekstem — Nowość! Kor. 13

Takie postępowanie, jak to już zaznaczył ks. Stichel w parlamencie niemieckim, „drażni Polaków i zwiększa ochotę koalicji do żądania jeszcze większych gwarancji ze strony Niemiec", co może się wyrazić w żądaniu opróżnienia przez Niemców przed rokowaniami pokojowymi, ziem polskich, przyznanych na mocy warunków Wilsona niepodległemu i zjednoczonemu Państwu Polskiemu. Może tu powtórzyć się historja Austrji z Czecho-Słowakami.

Wyrok na A. Nowaczyńskiego.

W sprawie wytoczonej przeciw A. Nowaczyńskiemu, znanemu pisarzowi polskiemu, sąd wojskowy wydał wyrok, skazujący go na 8 miesięcy więzienia.

Wojska Polskie na Syberji.

Z Omska donoszą, że w drodze z Irkucka do Omska został legjon polski napadnięty przez czerwoną gwardję.

W czasie walki toczonej Polacy dzięki wyszkoleniu i uzbrojeniu rozbili bolszewickie oddziały, zmuszając resztki do ucieczki.

Legjon ten został przydzielony do pomocy wojskom Czesko-słowackim, walczącym nad Wołgą.

Sprawa p.-pułk. Norwida.

Wczoraj podaliśmy rozkaz p. p. Norwida, wydany w Kielcach, z powodu tego rozkazu ukazały się wczoraj na mieście następujące plakaty:

„Zawiadomienie. Na okupacji austrjackiej pojawiły się „wezwania" podpisane „za Tymczasową Komendę Wojsk Polskich na okupacji austrjackiej podpułkownik Norwid". W wezwaniu tem pan Norwid wzywa b. oficerów i żołnierzy tak legjonowych jak i z korpusu Generała Dowbor - Muśnickiego do meldowania się u najstarszego rangą oficera lub podoficera i zapowiada dalsze rozkazy.

Wobec tego Komisja Wojskowa zawiadamia: Krok pana Norwida jest samozwańczym. Pan Norwid nie został przez Rząd Polski upoważniony do tego rodzaju akcji. Jedynym organem uprawnionym przez Komisję Wojskową, jako organ Rządu Polskiego do prowadzenia ewidencji zgłaszających się do służby wojskowej b. oficerów i żołnierzy formacji polskich są na całym obszarze Królestwa Polskiego jedynie Główne Urzędy Zaciągu do Wojska Polskiego istniejące: w Warszawie, Łodzi, Częstochowie, Kaliszu, Włocławku, Płocku, Mławie, Łomży, Siedlcach, Łukowie, Grodzisku, Piotrkowie, Olkuszu, Radomiu, Kielcach, Zamościu i Lublinie.

Dyrektor Komisji Wojskowej
Franciszek Radziwiłł".

Pisma krakowskie donoszą z Warszawy wiadomość, która może wyjaśni (o ile jest prawdziwą) choć trochę owo nieporozumienie: Piszą mianowicie, że p. p. Norwid, który swego czasu oddał się pod rozkazy Rady Regencyjnej, po swem wezwaniu został przez polskie władze wojskowe pociągnięty do odpowiedzialności. Podpułk. Norwid po przybyciu do Warszawy, oświadczył gotowość usprawiedliwienia się wobec Rady Regencyjnej i podpisania deklaracji pełnego posłuszeństwa prawowitym władzom polskim.

Węgrzy w obronie całości Galicji.

„Virraded", organ partji niezawisłości, donosi, że w kołach tego stronnictwa powstał projekt wniesienia ustawy do sejmu węgierskiego, stanowiącej zwrot niepodzielnej Galicji zjednoczonemu państwu polskiemu.

Ponieważ Austrja przy pierwszym rozbiorze jak wiadomo, oparła się na historycznych pretensjach do Rusi Czerwonej, sfery niepodległościowe węgierskie chcą obecnie wykorzystać ten moment, aby zadokumentować przyjazne stanowisko wobec Polski.

Dardanele sforsowane?

„Gazeta Wiecz." donosi z Czerniowiec, że Dardanele uległy przewadze wroga, tak, że część floty angielskiej zdołała się przedrzeć na morze Czarne. Wieść o zbliżającej się flocie angielskiej wywołała popłoch po miastach nadbrzeżnych morza Czarnego, a przedewszystkiem w Odessie. Władze austrjackie zarządziły ewakuacje materjału wojennego i zboża. Wszystko zboże z Odessy zostało wysłane do Niemiec. Komenda drugiej armji austrjackiej urzęduje już w Kołomyi. Połączenie pocztowe i telegraficzne z Odessą jest przerwane.

Turcja zawiera już pokój z koalicją.

„Goniec Krak." donosi: Turcja zawiadomiła mocarstwa centralne, że wdrożyła pertraktacje z koalicją w sprawie zawarcia pokoju.

Rumunja wobec wypadków.

„New-Jork-Times" donosi, że w Ameryce tworzą się legjony rumuńskie, które mają zostać przewiezione na front europejski i walczyć z Niemcami. Stanowisko samej Rumunji jest też niedwuznaczne. Większość pragnie wojny z Austryą, aby otrzymać odwet za traktat bukareszteński. Wszyscy domagają się zjednoczenia ziem rumuńskich, przez przyłączenie Siedmiogrodu, Bukowiny i Dobrudży. Podobne tendencje wyrażają i przedstawiciele tych ziem w państwie węgierskim. „Gazeta Wieczorna" donosi, że na kolejach rumuńskich odbywa się ruch wojsk w kierunku austryackiej granicy, akcją tą kierują oficerowie francuscy pod komendą Joffre'a(?), „Gazeta Wieczorna" donosi też, że wojska francuskie z pod Salonik przybyły przez Bułgarję do Dobrudży i dotarły aż do ujścia Dunaju. Konstancę zaopatrzono w silną załogę i ciężkie baterje.

Wysokość szkód w Belgji.

„Dajly News" donosi, że ze sfer miarodajnych określono zarys szkód, jakie Belgja poniosła a zarazem wykaz materjału żywego i martwego, jaki do odbudowy będzie potrzebnym.

I tak dla uprawy roli koniecznem jest 50.000 koni; wartość materjału, wywiezionego przez Niemców z fabryk przedstawia sumę 14 i pół miljona funtów szterlingów.

Szkody wyrządzone przez zniszczenie śluz, portów, mostów, kanałów, dróg itd. wynoszą 18,200,000 f. szt. Do odbudowy potrzeba 250,000 ton cynku, 60,000 ołowiu, 40,000 miedzi.

Drzewa potrzeba za sumę 12,800,000 f. szt.

Do tego trzeba dodać 10 do 12 miljardów marek jako gotówkę, której Belgja żąda tytułem odszkodowania.

Odpowiedź Wilsona Niemcom.

HAGA, 24 października. (B. K,). Holenderskie „Neuws biuro" donosi: z Waszyngtonu: Sekretarjat stanu spraw zagranicznych doręczył przedstawicielowi szwajcarskiemu odpowiedź Wilsona na notę rządu niemieckiego z d. 20 b. m.:

„Po otrzymaniu przez pana prezydenta nroczystego i jasnego wyjaśnienia rządu niemieckiego, że przyjmuje bez zastrzeżeń warunki pokojowe wymienione w orędziu z dnia 8 stycznia, jak również zasady jego w następnych orędziach, szczególnie z dnia 29 września i, że rząd niemiecki nie wypowiada życzenia i celów tych, którzy dotychczas dyktowali politykę i obecną wojnę w imieniu Niemiec prowadzili, lecz przemawia w imieniu przeważającej większości narodu niemieckiego, i po otrzymaniu przez prezydenta przyrzeczeń rządu niemieckiego, że będą przestrzegane prawa cywilizacji tak na wodzie. jak i na lądzie w odniesieniu do walczących sił przeciwnika—prezydent nie może dłużej odmawiać bliższego omówienia z rządami koalicji kwestji zawieszenia broni.

Jednakowoż jedynym zawieszeniem broni, jakie prezydent czuje się upoważnionym do przedłożenia, może być tylko zapewniające Stanom Zjednoczonym i ich sprzymierzeńcom położenie, które nadałoby mającym nastąpić układom siłę, wykluczającą podjęcie kroków nieprzyjacielskich ze strony Niemiec. Prezydent zakomunikował wskutek tego wymianę not z obecnemi niemieckiemi władzami sprzymierzonym rządom z propozycją, aby, o ile są skłonne do zawarcia pokoju na podanych warunkach i zasadach, zaprosiły swoich wojskowych doradców, jak również amerykańskich, celem przedłożenia wraz z rządami sprzymierzonych koniecznych warunków takiego zawieszenia broni, które zagwarantowałoby interesy sprzymierzonych narodów i zaręczyłoby koalicyjnym rządom nieograniczone prawo zapewnienia i przeprowadzenia szczegółów pokoju, na który rząd niemiecki wyraził zgodę, przyjmując, że uważają zawieszenie broni za możliwe.

Przyjęcie tego przez Niemcy będzie najlepszym, konkretnym dowodem niedwuznacznego przyjęcia warunków i zasad pokoju, z których wypływa akcja niemiecka.

Prezydent uzasadnia żądanie nadzwyczajnych zapewnień tem, że dotychczas nie ma gwarancji, aby poważne zmiany w ustroju Niemiec i ich przeprowadzenia były trwałe, jak również tem, że władza króla pruskiego w kontrolowaniu polityki Niemiec jest jeszcze nienaruszona i że rozstrzygający militaryzm jest w ręku dotychczasowych władców Niemiec. Prezydent musi podkreślić, że narody świata nie mogły mieć zaufania do dotychczasowych władców polityki niemieckiej, jak również rząd Stanów Zjednoczonych przy zawieraniu pokoju i traktowaniu o związanych z tem kwestjach może tylko pertraktować tylko z temi przedstawicielami narodu niemieckiego, którzy dadzą pewność konstytucyjną postawą prawdziwych rządców Niemiec.

Jeżeliby miano traktować z władcami militarnemi i monarchicznym autorytetem, który obecnie Niemcy posiadają, lub gdyby istniały widoki, że będziemy z nimi mieli znowu później do czynienia w międzynarodowych zobowiązaniach niemieckiego państwa, w takim razie Niemcy nie mogą żądać pokoju, lecz muszą się poddać.

Nic się nie zyska jeżeli te zasadnicze rzeczy nie zostaną wypowiedziane. Lansing.

Z GODZINY NA GODZINĘ.

Kalendarzyk. *Dziś:* Ewarysta P. M. *Jutro:* Sabiny P. M.

Wschód słońca o godzinie 6.45. Zachód o godzinie 4.40.

Kronika miejska.

Radom, 25 października.

= **Posiedzenie Magistratu** odbędzie się dniu 25 b. m. t. j. w piątek o g. 8 wieczorem.

= **Posiedzenie Rady Miejskiej** W dn. 26 b. m. o godz. 7 wieczór odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej z następującym porządkiem obrad: 1. Wniosek Magistratu w sprawie kupna domu od P. C. H. dla szkół elementarnych. 2. Sprawa dalszego prowadzenia Elektrowni Miejskiej. 3. Odezwy Komitetu Samopomocy Społecznej w Radomiu. 4. Prośba wdowy po ś. p. Wacławie Kisielewskim o wypłacenie pensji za czas od 1|VI-15 r. do 1|I-18 r. 5. Wniosek Magistratu w sprawie wypłacenia wynagrodzenia sołtysom przedmieść za 1917 r. 6. Odezwy Związku miast: a) w sprawie ustanowienia dodatków do opłat stemplowych; b) w sprawie przymusu szkolnego; c) w sprawie przesyłania uchwał Rady Miejskiej i Magistratu; d) w sprawie aptek. 7. Odezwa Tow. Szkoły Nauk Społecz i Handlowych. 8. Zarządzenie min. Zdrow. i Opieki Społecznej o powołaniu urzędów do spraw mieszkaniowych. 9. Odezwa Koła Pomocy dla legjonistów Polskich. 10. Wniosek Radnych w sprawie łaźni i kąpieli ludowych. 11. Wniosek Radnych w sprawie wydawania bezpłatnych obiadów z tanich kuchen. 12. Wniosek Radnych w sprawie nafty. 13. Interpelacja w sprawie dalszego prowadzenia szpitali Polskiego Komitetu Pomocy Sanitarnej. 14. Wnioski.

= **Zebranie funkcjonarjuszów miejskich.** W dniu 23 b. m. o g. 6-ej wieczorem odbyło się w sali Rady Miej-

Obrączki złote 56-tej, dukatowe 94-tej próby i wyroby Frageta poleca
I. Rubinstein
968—13 Radom, Lubelska 25.

skiej zebranie funkcjonarjuszów Magistratu w liczbie około 30 osób. Przewodniczył zebraniu sekretarz Milicji p. Wiewiórski. Na zebraniu wybrana została komisja, która opracować ma memorjał o podwyżce urzędnikom Magistratu dodatków drożyznianych i przedstawić takowy za pośrednictwem Zarządu Miasta Radzie Miejskiej.

= **Pierwsi urzędnicy polscy min. spraw wewnętrznych w Radomiu.** W tych dniach przyjechali do Radomia p.p. inż. architekt Gostyński Władysław i inż. arch. Kwapiszewski Władysław. Panowie ci przybyli tu z ramienia rządu Polskiego, jako kierownicy Biura Porad Budowlanych dla szerokiego wzięcia udziału w odbudowie kraju i zorganizowaniu odpowiedniej akcji w naszym okręgu. Bliższych szczegółów będziemy udzielali w miarę otrzymywania wiadomości.

= **Obwieszczenie.** W dniu 24 b. m. ukazało się w mieście naszym obwieszczenie Komendanta pow. Jen. Kwiatkowskiego opiewające, że wskutek często powtarzających się napadów zbrojnych straż bezpieczeństwa otrzymała rozporządzenie natychmiastowego użycia broni w razie jeżeli podejrzani osobnicy na wezwanie „ręce do góry" nie zastosują się do tego.

= **Najście.** W dniu 22 b. m. około g. 8 wieczorem dwuch nieznanych dotąd ludzi usiłowało wtargnąć do mieszkania sekretarza gminnego p. Markiewicza zamieszkałego przy ul. Kozienickiej w domu Urzędu gminnego. P. Markiewicz zorjętowawszy się dzwi zaryglował, gdy jednak pomimo tego napastnicy nie odchodzili szwagierka p, Markiewicza. p. Śmiechowska, wybiegła na balkon i poczęła wzywać pomocy, przytem widać wskutek nieostrożności (?) spadła z balkonu i ciężko się poraniła. Napastnicy zbiegli. Jak się zdaje najście zostało dokonane na tle osobistych porachunków.

= **Napad.** Jak donoszą nam z Iłży w dniu 22 b. m. wieczorem 6-ciu uzbrojonych w karabiny ludzi napadło na przejeżdzającego tamdędy porucznika i 4 żołnierzy, a przekonawszy się 'że napadnięci przez nich nie wiozą pieniędzy odstąpili. Skorzystał z tego porucznik i zawezwał w pobliżu znajdujących się na posterunku żołnierzy. Podczas strzelaniny, jaka się wskutek tego wywiązała jednego z napastników zabito na miejscu, jednego ciężko raniono, czterej zaś pozostali zbiegli.

= **Zmarli.** W dniu 23 b. m. zmarli: Feliks Król 5 tyg., Władysława Hrusińska 5 lat, Marjanna Strumińska lat 7, Michał Sobieraj 1 rok.

Ze sceny i estrady.

Z teatru.

Benefis chóru

wypada w dniu dzisiejszym. Benefisanci na to przedstawienie wybrali arcydzieło muzyczne czeskiego kompozytora Smetany „Sprzedana narzeczona". W komicznej tej operze przyjmuje udział cały personel teatralny wraz z baletem, gdyż „Sprzedana narzeczona" będzie wyposażona w mnóctwo tańców. Tak sztuka, jak i benefis — benefis tych cichych pracowników sceny, którzy najwięcej potrzebują pomocy, dają gwarancję, że teatr na dzisiejszem przedstawieniu będzie przepełniony.

Jutro, w niedzielę, jak zwykle, dwa przedstawienia, po południu pełna uroku „Ewa", wieczorem zaś „Wesoła wdówka", w rolach tytułowych z p. Rogińską.

„Miraż".

„Ach! Ten Radom!" rewja pióra Jot'a osiągnęła w „Mirażu" zupełny sukces Doskonały program kabaretowy dołączony do niej, każe podziwiać szczerze autorów, wykonawców i kierownika tej scenki artystycznej — stojącej na straży interesów dziesiątej polskiej muzy—kabaretu.

Pamiętajcie o Podlasiu i Chełmszczyźnie!

Z ZIEMI RADOMSKIEJ.

(Wieści i Korespondencje).

Z Kozienic.

(Kores. własna „Głosu Radom.").

Rozegrało się coś w powietrzu! Z dźwięków, wirujących w stronie Warszawy, echo przyniosło nam: Niepodległa, Zjednoczona i Demokratyczna Polska!

Wielkie słowa, na które naród czekał od 4 lat, padły, i w oczach całego świata pękły potrójne okowy, krępujące nas prawie od 150 lat.

Wszystkie twarze rozjaśnione, oczy aż płoną. W pół godziny po otrzymaniu wieści miasto przybrano polskimi flagami narodowymi; wieczorem w oknach urządzono illuminację.

Na drugi dzień, 11 października, o godz. 10 rano w kościele parafjalnym odbyło się uroczyste nabożeństwo z udziałem straży ogniowej i gimnazjum miejskiego. Miejscowy ks. wikary w krótkich lecz jędrnych słowach wskazał na doniosłość chwili i na sprawiedliwość, jaka musiała narodowi polskiemu być wymierzoną, a gdy na zakończenie zaintonował: „Pod Twoją obronę" — lud padł u stóp ołtarza i zdawało się, że swym błagalnym śpiewem rozsadzi mury kościoła, zmiecie wszystkie wrogie tej naszej wolności elementy. Z kościoła ruszył pochód przed Magistrat. Tu przygodny mówca podniósł znów wartość manifestu Rady Regencyjnej i wspomniał na obowiązki, jakie akt ten, by mógł być w całości zrealizowany, nakłada na Polaków. Przy dźwiękach orkiestry strażackiej kilkutysięczny tłum w skupieniu rozszedł się do domów, niosąc w sercach otuchę i pokrzepienie na dalsze, ostatnie już ciężkie miesiące.

13|10 1918. *T. P.*

Z Komitetu Samopomocy Społecznej.

Komitet Samopocy Społecznej w Radomiu w dn. 23 października wręczył Magistratowi m. Radomia następującą odezwę:

Do

Magistratu m. Radomia.

Jednym z pierwszych punktów programu działalności podpisanego komitetu jest walka z wyzyskiem.

W wykonaniu tego programu, prosimy i wzywamy Magistrat o bezzwłoczne powołanie do życia specjalnej komisji, wyposażonej w daleko idące prawa i egzekutywę, któraby przy pomocy milicji miejskiej podjęła akcję z wszelkiego rodzaju wyzyskiem, lichwą żywnościową i paskarstwem.

Pierwszem zadaniem tej komisji miałoby być przeprowadzenie rewizji mieszkań i składów towarów, celem wyszukiwania nagromadzonych ukrytych artykułów spożywczych i innych codziennej potrzeby, ewentualnie za zapłatą rzeczywistej wartości—ich konfiskata i sprzedaż po cenach normalnych—najbardziej potrzebującej ludności, przedewszystkiem ze sfer robotników i pracowników.

Prosimi o zastrzeżenie w tej komisji 2 miejsc dla delegatów Komitetu z głosem stanowczym.

O swej decyzji prosimy nas zawiadomić.

Manifest jugo-słowiański.

Dzienniki donoszą z Zagrzebia: Rada narodowa Słoweńców, Chorwatów i Serbów odbyła w ostatnich dniach obrady i uchwaliła manifest, streszczający się w następujących żądaniach: Zjednoczenia całego narodu Słoweńców, Chorwatów i Serbów na ich etnograficznem terytorjum, bez względu na granice prowincji lub państw, w jednolite zwierzchnicze państwo, zbudowane na zasadach politycznej i gospodarczej demokracji. Usunięcie wszelkich społecznych, gospodarczych krzywd i wszelkich wogóle nierówności. Jednolita reprezentacja na konferencji pokojowej przez osobnego przedstawiciela. Z powyższych względów odrzuca Rada narodowa płonne rozwiązanie spraw narodowych, przewidziane manifestem z dnia 16 października, jak niemniej wszelki wniosek w przyszłości, któryby dążył do częściowego rozwiązania sprawy narodowej i pozbawienia jej charakteru międzynarodowego. Rada narodowa jest przekonaną, że trwały pokój wśród narodów złączonych we własne państwa, może być zapewniony tylko przez przyjęcie zasad, wyrażonych przez Radę narodową i tylko na tej drodze można dojść do związku narodów i powszechnego rozbrojenia. Rada narodowa oświadcza, że w duchu ogólnych zasad demokratycznych ma być w państwie Słoweńców, Chorwatów i Serbów zagwarantowany wolny rozwój mniejszościom narodowym, oraz, że państwom sąsiednim ma być zapewniona możliwość połączenia kolejowego z morzem, bez naruszenia jednakże przez to terytorjalnej integralności i państwowej zwierzchności południowo-słowiańskiego państwa.

Z POLSKI i ŚWIATA.

+ **Zapowiedź abdykacji króla serbskiego.** Z Wiednia donoszą, że serbsk następca tronu Aleksander wydał manifest do narodu serbskiego. w którym zapowiada, że w dniu, w którym Serbowie napowrót wejdą do Belgradu, król Piotr zrzeknie się tronu, a on obejmie panowanie. Król Piotr pragnie tak długo jeszcze być królem, żeby dożyć powrotu do Belgradu.

OFIARY

złożone w Administr. „Głosu Radomskiego".

Na skarb narodowy złożono zebrane z loterji urządzonej przez pracowniczki P. C. H. kor. 30.

W Wydz. Powiatowym Sejmiku Radomsk.

wakuje posada Naczelnika Milicji powiatowej z etatem 12.000 koron rocznie. Podania z krótkiem curiculum vitae składać należy w biurze Wydziału Powiatowego — Lubelska 46 — do dnia 1 listopada r. b.

Radom, 22|X 1918 r. 1134—3 Wydział Powiatowy.

Na Kursy Buchalteryjne

przy Stowarzyszeniu Pracowników Handl. i Przem. m. Warszawy, oddział w Radomiu

przyjmuje zapisy biuro Stowarzyszenia ul. Lubelska № 46 codziennie od godz. 7 i pół wieczór. Opłata za cały okres półroczny wynosi: dla członków koron 100, — dla niecałonków koron 150 i może być uiszczana w czterech ratach. 1131—3

BIURO

pośrednictwa kupna i sprzedaży

„W. Karczewski i S-ka"

w Radomiu, plac 3 Maja № 5.

MA DO SPRZEDANIA:

DOM MUROWANY z placem około 4 tysięcy łokci na jednej z pierwszorzędnych ulic w Radomiu. Cena do 300.000 tysięcy rubli.

DOMY i place różnej wielkości.

BRYLANTY (para kolczyków) 4 i pół kor.

POSZUKUJE

Kupna i dzierżawy mniejszych i większych majątków ziemskich.

OGRODNIKA, któryby jednocześnie sam, lub kto z jego rodziny sprawował obowiązki stróża. 963—6

Ogłoszenie.

Komornik Sądowy Ludwikowski, w Radomiu zamieszkały, w myśl art. 1030 pr. Cyw., niniejszym ogłasza, że w dniu 31 października 1819 roku o gddzinie 10 rano przed Magistratem m. Radomia ma się odbyć sprzedaż ruchomego majątku, należącego do Józefa Zommera, a składającego się z palta, oszacowanego 500 koron. 1130—1

Kasztany do wysadzania dróg i alei poleca Stefan Frick, szosa Skaryszewska. 1141—3

Handlowe sady i parki rysuje, zakłada i oczyszcza, udziela wskazówek ogrodniczych T. K. Czerwiński, Techniczne biuro ogrodnicze, Radom, Lubelska 59, oficyna. 1004—4

Poszukuję służby leśnej za gajowego lub karbowego do dworu. Adres: gmina Jedlnia, wieś Stoki, Stanisław Wróblewski. 1091-2

Podaptekarz jest potrzebny do apteki w Przytyku od 1-go listopada. 1101—3

Opał najlepszy i najtańszy sucha kora dębowa można dostać w detalu i hurtowo z dostawą do domów, ul. Świeża, w ogrodzie pana Wełnowskiego. 1120—1

Potrzebne WALCE do MŁYNA od 20 do 25 cali, zawiadomienia przesyłać do Administr. „Głosu Radomskiego" pod „młyn" 1124—1

Willa Idalin pod Malczewem z 30 morgowym ogrodem jest do sprzedania lub wydzierżawienia, Kasa Przemysłowców Wakulski 1121—2

Młodzieniec ze średniem wykształceniem poszukuje posady. Może być do sklepu, gdziekolwiek do kancelarji rejenta, lub instytucji. Łaskawe oferty do Adm. „Głosu Radomskiego" pod „Poszukujący pracy". 1127—1

Skradziono dnia 23 pazdziernika na stacji w Radomiu. 1) Plan klasyfikacji z r. 1913 ze sprzedaży w drodze licytacji masę spadku wakującego po Tomaszu Gałązkiewiczu ze Zwolenia, wydaną przez b. Sąd Okręgowy w Radomiu. 2) Kopja rezolucji b. Sądu Okręgowego w Radomiu o zatwierdzeniu planu klasyfikacji i wprowadzeniu Stanisława Szpaka w posiadanie nieruchomości hypotecznej № 105 w Zwoleniu, oraz nieruchomość „Starostwo Zwoleń". 3) Wypis z wykazu Hypotecznego nieruchomości Zwolenia oznaczonej № Hypotecznym 105. Za wynagrodzeniem kor. 100 uprasza się uczciwego znalazcę o odniesienie do p. Ludwika Obuchowskiego, Zgodna 8. 1140—7

Zginęła książeczka lokacyjna (niebieska) kasy Pożyczkowej Przemysłowców Radomskich za 11685|1115 wydaną na imię Jana Wiśniewskiego. 1138—1

W dniu 24 b. m. zginął mały foksterjer 4-o miesięczny. Znalazca zechce odprowadzić do pp. Przyłuskich, Lubelska 49 za odpowiednim wynagrodzeniem. 1139—1

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński

w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1. Skład — Zgodna № 6.

Poleca:

Tekturę smołowcową, Cement, Wapno, Gwoździe, Rury wodociągowe i kanalizacyjne, Łączniki do rur, Lampki elektryczne.

Radomska Fabryka smarów

WŁAŚCICIELE

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński „STEMAR"

BIURO SPRZEDAŻY: Radom — Plac 3-go Maja № 1.

POLECA: **Oleje maszynowe i cylindrowe.**

Smary do osi, trybów, smar do lin stalowych i konopnych.

Tłuszcz „Tovote'a, Dziegieć i t. p.

Redaktor: Henryk Niedźwiedzki. Druk „J. K. Trzebiński"—Radom. Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski".

Za pozwoleniem cenzury wojennej.